

DIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63

Sejm polski mówi: Polska musi mieć nieskrepowany dostęp do morza przez Gdańsk

Wolne miasto nie jest suwerennym państwem

pruska megalomania stanu tego zmienić nie potrafi

WARSZAWA, 28. I. Punkt 12 porządku dzisiejszego posiedzenia Sejmu zawiera ustne sprawozdanie Komisji spraw zagranicznych o wnioskach w sprawie zatargu z Gdańskiem.

Podkomisja redakcyjna po dłuższej debacie, dziś przed południem głosami wszystkich klubów z wyjątkiem przedstawicieli P. P. S. uchwaliła następujący wniosek na pełny Sejm: „Z uwagi, że postanowienia traktatu wersalskiego dotyczące Gdańska, powstały z uznania rozległych potrzeb gospodarczych Państwa Polskiego, dla którego Gdańsk przy ujęciu rzeki Wisły, należącej niemal w całym swoim biegu do Rzeczypospolitej, stanowi

jedyny dostęp do morza, i że postanowienia te mają wyłączenie na celu zabezpieczenie Polsce w całej pełni tego dostępu w zakresie wszelkich obecnych potrzeb i jeżeli przy szłego rozwoju gospodarczego Państwa Polskiego — Sejm stwierdza:

1) że źródłem i określeniem polskich praw państwowych w Gdańsku — są postanowienia Traktatu Wersalskiego;

2) że władze wolnego m. Gdańska

przeciwstawiają się i nieprawnie Traktatowi Wersalskiemu odmienne pojmowanie konwencji paryskiej, umowy warszawskiej, orzeczeń Wysockiego Komisarza lub własnego samowolnego postępowaniem kierując się stale

do złeznienia praw przyznanych Polsce Traktatem Wersalskim;

3) że wysuwając obecnie wobec wyrażonego Brzmienia Traktatu Wersalskiego — zupełne

dowolne pojęcie suwerenne — go państwa gdańskiego — starają się władze wolnego m. Gdańska we wszystkich dziedzinach dostosować do tego pojęcia stan rzeczy i usuwać prawa, przyznane Polsce w Traktacie Wersalskim;

4) że takie kilkuletnie już stale podkopywanie Traktatu Wersalskiego — jest podważaniem podstaw pokoju, którego Polska — unikając ze swej strony wszelkich zastrzeżeń i dążąc do załatwienia sporów w przewidziany sposób pokojowy — nie chce naruszać i pragnie bronić w jego prawnych podstawach —

wzywa Rząd do podjęcia kroków celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w całości i spraw polskich w Gdańsku a temsamem istotnego zapewnienia Polsce dostępu do morza przez Gdańsk.

Referentem wniosku w pełnej Izbie wybrany został poseł Dąbski.

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

Ten podatek zapłacimy chętnie Pod warunkiem, że raz na zawsze ze zaginie zmora rekwiwencji mieszkańców prywatnych

WARSZAWA, 28. I.

W komisji senackiej przyjęto wczoraj projekt ustawy, dotyczącej specjalnego podatku kwartalnego, według referatu senatora Nowodworskiego — (Ch. D.).

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Projekt wprowadza 4-procentowy podatek od wszystkich lokali, płatny w czterech ratach rocznych.

Wniosek sen. Rostenstraicha (Koło żydowskie), by podatek ten obowiązywał tylko mieszkańca ponad 4 pokoje, nie znalazł większości.

Województwa wschodnie Wieloletni przy stole dyplomacji zagranicznej w Warszawie zapewni wkrótce posel republiki perskiej

WARSZAWA, 28. I.

Kurjer Czerwony dowiaduje się, że w dniu 6 lutego przybędzie do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki perskiej przy rządzie polskim, p. Assad-Khan.

Bedzie to pierwszy przedstawiciel Persji w odrodzonej Polsce. Po zaistnieniu się w Warszawie podejmie p. Assad-Khan rokowania z rządem polskim o zawarcie traktatu wieczystej przyjaźni, oraz traktatu handlowego.

Przed wojną stanowią Persja teren znacznego zbytu wyrobów polskich.

Natomiast generałowie Januszajtys (woj. nowogródzkie) i Młodzianowski (woj. poleskie) pozostają narażeni na swych stanowiskach, a to w celu umożliwienia im zakonoczenia prac rozpoczętych w kierunku pacyfikacji powierzonych im obszarów.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

Dzielnicy i doświadczeni oficerowie P. P. zapewnią spokój rubieżom Rzeczypospolitej Czy wolno żałować grosza na obronę Kresów...

W związku z koniecznością wzmocnienia bezpieczeństwa w województwach wschodnich, Komenda główna policji ma zamiar w najbliższym czasie posłać tam na rozmaite posterunki służbowe znaczną ilość oficerów policji z wnętrza kraju.

Sprawa ta napotyka jednak duże trudności, chodzi bowiem o rozstrzygnięcie, czy oficerowie ci mają być

tylko delegowani na pewien czas, czy też wogóle przeniesieni.

Sposób pierwszy pociąga za sobą koszty, delegowani otrzymują bowiem znaczne dodatki, które umożliwiają pozostawienie rodzin w głębi kraju, przeniesienia zaś mniej kosztują, ale zarazem nakazują

zabieranie rodzin na stały pobyt w kresowych miastach i miasteczkach.

Kwestia przeniesienia łączy się zatem ściśle z zagadnieniem pomieszczenia rodzin, a kwestia mieszkaniowa na ziemiach wschodnich przedstawia

Czarne szlaki szpiegowskie na pograniczu sowieckim

Na tropie groźnej szajki złodziei tajemnic wojskowych Rzeczypospolitej

WILNO, 28. I. — (Telefonem od własnego korespondenta.) Sledztwo w sprawie wykrytej w Olsztynie bandy szpiegowskiej szafek coraz szersze kregi.

Policja polityczna udało się ustalić, że przywódca bandy komunikował się ze sztabem sowieckim rezydującym w Połocku.

Jak świadczy skonsolidowana korespondencja, banda szpiegowska zbrodnicza swą działalność uprawia od roku 1923.

Emisariusze bandy, rekrutujący się w znacznej mierze z po-

śród świeżo osiadłych mieszkańców nadgranicznej gminy Prozoroki, zbierali dokładne dane o dylokalacji i silie oddziałów wojskowych

i policyjnych, o stanie dróg, mostów, urządzeń komunikacyjnych i obiektów wojskowych.

Z wiadomościami przeprowadzili się szpiegowie przez granicę najczęściej w nocy i w Połocku oddawali informacje kierownikowi „kontrrazwiedki”.

Dzisiaj aresztowano 15 osób, dalsze aresztowania są oczekiwane.

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

sie, jak wiadomo narazie, wręcz beznadziejnie.

Nic więc dziwnego, że obarczeni rodziną ci właśnie oficerowie policji, którzy stanowią pierwszorzędną siłę fachową —

bronią się, jak mogą i umieją przed przeniesieniem na Kresy.

Nim sprawa mieszkaniowa w województwach wschodnich będzie mogła być przez wzniesienie domów urzędniczych jako tako rozwiązana — upłyne jeszcze wiele miesięcy. A tymczasem nasze ziemie wschodnie

nie mogą czekać na uzdrowienie stosunków bezpieczeństwa.

Dlatego sądzimy, że delegowanie rutynowanych oficerów policji, tak bardzo oczekiwanych przez nasze władze na rubieżach — powinno być

nakazem chwili, chociażby kosztem znaczniejszych wydatków.

Na cel — uzdrowienia stosunków bezpieczeństwa na pograniczu wschodnim — muszą się znaleźć fundusze!

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję, a tym samym i zarobki robotników, podważając, czepiacz i kas państwowych zapomogi, kadry bezrobotnych, a jednocześnie zapotrzebowania na polskie parowozy kierowane są do stoczni gdańskich.

A kryzys się zaostrza; fabryka „Parowóz” zapowiada nowe redukcje.

W związku z tą sytuacją udała się wczoraj do p. min. kolei, inż. Tyński i p. inż. Gracy i opieki społecznej — Sokala delegacja w składzie: poseł Urbanowski, prezesa Zw. metalowców — p. Ant. Rajera, gen. sekretarza Chłopskich zw. zawodowych Kłosa

czewskiego i sekr. Zw. metalowców Stasińskiego oraz robotników fabryki „Parowóz” pp. Obrebskiego i Marcjana. Obaj ministrowie przyjęli delegację uder przychylnie, obiecał sprawę rozpatrzyć, ale...

W rzeczywistości jednak rzecz się ma zupełnie inaczej. Polskie fabryki metalurgiczne

nie jak „Parowóz”, Ciesielskiego, „Ostrowy” ograniczają swą działalność do minimum, redukując do minimum produkcję

Oficerowie na parowozach i dworcach kolejowych w czerwonych czapkach

Tak będą odbywali półroczną praktykę fachową nasi saperzy kolejowi

WARSZAWA 28. I.

Między ministerium kolei a ministerium spraw wojskowych doszło do porozumienia w sprawie odkomenderowywania oficerów wojsk kolejowych, czyli jak obecnie oni się nazywają oficjalnie, saperów kolejowych, na praktykę do urzędów kolejowych, celem uzupełnienia praktycznego wykształcenia. Praktyka ta trwać będzie

pół roku

i odbywać się będzie w następujących galejach służby kolejowej: 1) budowa i konserwacja, 2) parowozy i warsztaty, 3) ruch ze służbą telegraficzną i obsługą urządzeń zabezpieczających.

Co roku odkomenderowywanych będzie

16 oficerów.

którzy pierwszą połowę tej praktyki odbędą w odnośnych urzędach kolejowych pod fachowym kierownictwem pracowników kolejowych, jako do nich przydzieleni, w drugiej zaś okresie powierzone sobie funkcje pełnić będą samodzielnie, i pod osobistą odpowiedzialnością.

Przebieg do tego drugiego okresu uzależniono od zdania egzaminu fachowego przed komisją, w której skład wejdą także przedstawiciele departa-

mentu 6-go wojsk technicznych M. S. Wojsk.

Podczas praktyki tej oficerowie noszą zasadniczo mundur — w razie potrzeby jednak, gdy tego specjalny charakter służby wymagać będzie, mogą używać ubrania cywilnego i oznak kolejowych, jak czapki i t. p.

Nie ożwiemy się tedy, gdy niezadługo ujrzymy naszych oficerów

na dworcach kolejowych, pokających w telegrafie, dyrygujących mechanicznie zwrotnicami i dających gwizdkiem znak do odjazdu pociągu, albo też gdy w osmolonym maszyniście na parowozie poznamy przebranego oficera. Nie dziwny się, bo praktyka ta mieć będzie ogromne znaczenie, zwłaszcza na wypadek wojny.

Przesilenie obecne — to wciąż jeszcze skutek polityki inflacyjnej

Tym, kto tej prostej rzeczy nie może zrozumieć — wyjaśnij to wczoraj premier Grabski

WARSZAWA 28. I.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej prezes ministrów replikował na stawiane mu zarzuty.

P. premier Grabski podniósł:

że postawie Główniński, Moraczewski i Łypcewicz stwierdzili, iż

budżet jest realny

a to jest nasza podstawa. Zgodnie też stwierdzili oni, iż

przesilenie gospodarcze jest wynikiem dawnej polityki inflacyjnej.

nie zaś sanacji skarbu. A więc nie jesteśmy w położeniu przymusowym tem mniej rozpaczliwym i spokojnie pracować musimy nad poprawą. Sanacja skarbu trwa, sanacja gospodarcza zaczęliśmy w marcu 1924.

W sprawie statutu kolei p. premier zaznacza, że w liście do ministra kolei, zażądał otwarcia bilansu pozycji na o procentowanie majątku kolei, tembardziej, że Polska jest obciążona zobowiązaniami w wysokości półtora miljarda złotych za koleje b. Austrii i Niemiec na terenie tamtych dzielnic polskich.

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o sprzedaży dóbr państwowych zakradły się błędy. Wierc premier polecił sprostować błędy, w szczególności Spytakowie zostały z listy majątków podlegających sprzedaży, wykreślone.

W sprawie projektu „polskiego uwłaszczenia” zaznacza, że nie był dyskutowany w Komitecie politycznym, lecz tylko w gabinecie prywatnym premiera, w obecności paru ministrów o mawiano pewien projekt, co do którego jednomyślnie doszli wszyscy do przekonania, że

ten projekt nie nadaje się do dyskusji.

To samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Akcje Banku Polskiego

są już wszystkie do odebrania

WARSZAWA 28. I.

Akcje Banku Polskiego, subskrybowane w Oddziałach P. K. K. P. wprost lub za pośrednictwem banków prywatnych, zostały do Oddziałów prowincjonalnych Banku Polskiego rozłożone w ciągu listopada i grud-

Stan rachunków Banku Polskiego

Przyrost złota. — Ruch walut obcych. — Obieg banknotów

WARSZAWA 28. I.

Przyrost zapasu złota w ostatniej dekadzie wynosił 390.000 złotych.

Pod koniec r. ub. zauważyć było można bardzo znaczący przyrost walut obcych w związku z zapotrzebowaniem złotych na ultimo grudniowe; obecnie podaż ta zmniejszyła się, zapotrzebowanie zaś walut w stosunku do grudnia nie wzrosło; w związku z tą sytuacją w ub.

nia r. ub. W tych dniach otrzymał Oddział Główny Banku Polskiego w Warszawie resztę tych akcji.

Subskrybenci, którzy jeszcze akcji nie otrzymali, mogą je każdej chwili odebrać.

Portfel wekslowy zwiększył się o 3 miliony zł., pomimo, że w ciągu ostatniego miesiąca przyznano kredytów na sumę znacznie większą.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 9,3 mil. zł., rachunki żyrowe zaś o 3 miliony zł.

dekadzie bilans Banku Polskiego notuje ubytek walut netto o 11,3 miliony zł.

Waloryzacja pożyczek zrobiona została bez grosza zysku dla państwa.

Krzywdą polega na tem, jak twierdzą, że ludzie wpłacali w różnych terminach, rząd zaś wziął przy obliczeniu wartości jeden termin przeciętny.

W Madrycie utworzyło się konsorcjum posiadaczy pożyczek polskich.

które liczy na to, że Polska zapłaci według kursu jednego złota za markę. I tacy spekulanci zreszają się, a nadzieję dała im tym razem uchwała Senatu. Premier jest zdania, iż nie jest właściwe poruszanie tej kwestii.

Program sanacji gospodarczej rządu jest jasny, a tymczasem niedowoleni twierdzą, że go rząd nie ma. Jeśli chodzi o cukrownictwo, to rząd nie może zgodzić się na wszystkie jego żądania już dzisiaj, a żądania podobne innych odłożyć do jutra. Zasada kontyngentowania wywozu i konsumpcji wewnętrznej w cukrownictwie musimy utrzymać.

Premier przeciwny jest asygnat

tom hipotecznych:

jeśli by asygnaty te miały mieć kurs przymusowy, byłoby to przeciwne ustawie o Banku Polskim, a bez kursu przymusowego asygnaty nie miałyby wartości. Odnosnie do poproszenia systemu podatkowego rząd wstrzymuje się w szersze uwagi i dążył będzie do ulepszenia, jednak wszyscy przyznają, że i dotychczasowy system wiele zdziałał. Za niesłuszną uważa premier skargi dzielnice.

Dalej odniósł premier zarzut, że gdyby miały być ceny światowe, to rząd polityką swoją zachwał, że: rolnictwo trzeba poprawić, odnowić, kalkuluja, więcej produkować przy tym samym wysiłku, że utraciona wskutek inflacji wartość rolnika odzyskać przy pomocy kredytów, które zbyt ciężko wprowadzać do budżetu.

W sprawie projektu „polskiego uwłaszczenia” zaznacza, że nie był dyskutowany w Komitecie politycznym, lecz tylko w gabinecie prywatnym premiera, w obecności paru ministrów o mawiano pewien projekt, co do którego jednomyślnie doszli wszyscy do przekonania, że

ten projekt nie nadaje się do dyskusji.

To samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

to samo i dziś stwierdza. Stawiając zarzut, że premier ma zamiłowanie do przeszkaków podatkowych. Tak nie jest. Podatek majątkowy siera 13 proc. majątku. Gdyby ceny ziemi lub akcji były wysokie, to podział

ziemi lub akcji między właścicieli a państwo byłby uzasadniony. Ale dziś ceny ziemi i akcji są niższe, niż szacunek do podatku majątkowego i dlatego premier nie wniósł projektu ustawy o zajęciu ziemi i eksmisji tych obywateli, którzy nie płacą podatku majątkowego.

Mówiono, iż w ciągu roku

Sejm zamierza obciążyć stów i czasu

300 minut przemówienia

na jeden klub w dyskusji budżetowej

WARSZAWA 28. I.

(waz) Dziś po południu komisja budżetowa zapozna się i rozstrzygnie o projekcie przyspieszenia swych obrad nad budżetem roku bieżącego. Projekt sam przygotował komitet dwunastu przedstawicieli różnych klubów sejmowych na wczorajszym swym posiedzeniu wieczornym.

Projekt przeprowadza trzy tezy.

Pierwsza z nich kładzie kres

lazikostwu, o którym pisaliśmy na tem miejscu omiedzi. Uczestniczyć w obradach będą mogli tylko członkowie stał i ich zastępcy i oni tylko będą mogli zapisywać się na liście obecności. W ten sposób zahamuje się gadulstwo i strata czasu.

Teza druga kontyngentuje

czas przeznaczony na rozprawę ogólną nad poszczególnymi częściami budżetu (ministerstwami) każdemu klubowi, bez różnicy liczebności, wyznaczono na ten cel 300 minut. Również zupełnie będzie w ten sposób wyzyskana, że każdy klub „swoją część” zużytkuje stosownie do stopnia zainteresowania z jakim się odnosi do danego ministerstwa. Może każdemu z nich poświęcić jednaka ilość czasu, albo, jak się uprze, może temu lub tamtemu ministrowi pofolgować, a zagadać takiego, z którym się ma na pieku. Ponieważ w komisji budżetowej jest reprezentowanych dwadzieścia klubów, a każdy z nich ma sobie przyznanych pięć godzin, razem więc rozprawa ogólna nad wszystkimi ministrami potrwa sześćdziesiąt godzin, czy-

li w przybliżeniu siedem dni ośmiogodzinnej pracy. Aczkolwiek rozprawa ogólna zasługuje w regule na jeszcze większe skrócenie i obcięcie, to co się proponuje jest ostatecznie znacznym postępowaniem.

Trzecia teza jest nowością

w naszym Sejmie. Wzorowana na praktyce wprowadzonej w parlamencie francuskim, wyznaczona jest w swoliste oddzielnie. Polega ona na tem, że pełna komisja zastrzega sobie załatwienie ministerstwa skarbu, kolei i wojska, dalej Najwyższej Izby Kontroli Państwa, ustawę skarbową i referat ogólny.

Dla pozostałych części budżetu (ministerstw) wyznacza się dwie podkomisje, jedną dla ministrów „politycznych” (prezjdium ministerstw, sprawy wewnętrzne, zagraniczne, sprawiedliwości i oświaty), drugą dla ministrów gospodarczych (rolnictwo, reformy rolne, przemysł i handel, roboty publiczne i praca). W każdej komisji zasiadać będzie po jednym członku z każdego klubu, który głosować będzie w imieniu całego klubu.

Zestawienie wszystkich trzech tez daje wynik poważny oszczędności i wroży powodzenie. System pomyślany a niewyprowbowany może w szczegółach ta i owdzie niedopisać lub zawieść. Wszystkie zależy od wlaściwego doboru ludzi i stopnia ich poświęcenia w pracy. W każdym razie sam zamysł świadczy chlubnie o dobrych chęciach.

I gdyby dobre chęci wystarczały, raj byłby w Polsce!

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele min. spr. wewn., generalnej dyr.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy i op. sp. konferencja międzyministralna pod przewodnictwem naczw. wydz. p. Dworaczycy w sprawie zorganizowania wielkiego zakładu dla gruźlicznych inwalidów wojskowych. W obradach tych w

Kości niemowlęta ogryzione przez...

Tajemnica szczytków ludzkich w tortarni

Penura zbrodni w Dobryniu

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 28. I. (D) Wstrząsający fakt dzieciobójstwa rozstrzygnięty został wczoraj przez komplet Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem prezesa Orłowskiego. Na posterunku policyjnym w Dobryniu zjawił się w końcu ubiegłego roku koltys wsi Białkowa i zameldował, że w krzakach obok tortarni znaleziono ogryzione przez psę kości małego dziecka. Obok porozrzucanych szczytków leżała stara koszula, w której zapewne dziecko było zawinięte. Porwana koszula posłużyła jako punkt wyjścia w śledztwie policyjnym. Jeden z miejscowych mieszkańców poznał w niej własność Zygmunta Ryczkowskiego, pracownika tortarni, który wszakże, jakkolwiek żony, dzieci nie miał. Dochodzenie utknęło na martwym punkcie, lecz niespodziewany wypadek pchnął je po jakimś czasie na dalsze tory. Otóż gdy żona Ryczkowskiego zmarła nagle śmiercią, małżonek bynajmniej nie strapił się tą stratą i przeniósł się do Broniawy Wiśniewskiej, która jak się dopiero wówczas okazało, była jego kochanką. Badając przeszłość tej dziewczyny policja ustaliła, iż Wiśniewska miała parotygodniowe dziecko, które rzekomo oddała na wychowanie. Wzięta w ogień krzyżowych pytań kobieta przyznała się do zbrodni, oskarżając jednocześnie Ryczkowskiego o namówienie jej do zgładzenia dziecka. Sąd okręgowy skazał Ryczkowskiego z art. 453 k. k. (zabójstwo) na 5 lat ciężkiego więzienia, zaś Wiśniewską na 3 lata. Obecnie skazana stanęła

Walenty i Koba na plantacjach kawy

Emigracja polska do Brazylii w stanie Sao Paulo

Latem r. ub. jechał do Brazylii dyrektor państwowego Urzędu emigracyjnego, p. Stanisław Gawronski, celem zbadaania możliwości skierowania wychodźstwa polskiego do stanu Sao Paulo. Obecnie planowane jest wysłanie drugiej delegacji do Sao Paulo w tymże celu. W skład delegacji wejdzie obok urzędników — przedstawiciel polskiej organizacji społecznych, zajmujących się zagadnieniem wychodźstwa. Sprawozdanie tej delegacji zadecyduje o tym, czy Polska ma się zgodzić na wysłanie robotników do Sao Paulo na plantacje kawy.

Osiemdziesięciu hrabiów rosyjskich — w roli

szoferów paryskich

Baronowie z serwetą kelnerską i księżne w fartuszkach modystki

W Paryżu ogłoszono w tych dniach statystykę ruchu ulicznego. Ze statystyki tej wynika, iż udzielono 300 pozwoleń na zawodową szoferkę — rosyjankom. „Eclair”, zainteresowany tą cyfrą, wysłał reportera, aby zbadał, z jakich sfer rekrutują się rosyjscy szoferzy. Dziennikarz paryski ustalił, iż między szoferami 60% zalicza się do najwyższej rodowej arystokracji. Są między nimi wielcy książęta, około 80 hrabiów i baronów. Reszta nie nosi wprawdzie tytułów szlacheckich, ale zajmowała kiedyś wysokie stanowiska wojskowe lub dworskie. Właściciele garażów chwalią sobie arystokratycznych szoferów. Są oni uczciwi, uprzejmie, grzeczni, dla publiczności i pracowici. Nietylko jednak szoferka jest fachem, do którego najechnięcia spieszą emigranci rosyjscy. W kelnerstwie jest ich 5% i zajęci są w najpierwszorzędniejszych paryskich kawiarniach i restauracjach. Prezentują się bowiem doskonale, obsługują sprawnie i nie powodują nigdy skarg publiczności. Zresztą panuje w Paryżu pewien snobizm, polegający na dawaniu posad w tego rodzaju przedsiębiorstwach — rosyjskiej arystokracji. Należy do dobrego tonu, aby książę czy hrabia chodził z serwetką i

podawał talerze. Kobiety rosyjskie garną się natomiast do modniarstwa w charakterze sprzedawczek, manekinów lub nawet krawcowych i modniarek. Wprawdzie tradycjonalizm paryscy narzekają, iż do mody francuskiej zakradł się wschodni egzotyzm, ale paryżanki ubierają się chętnie w magazynach w których zajęte są rosyjskie pracownice. Wśród arystokracji rosyjskiej w Paryżu nie brak także ludzi bogatych, którzy mieli ułokowane kapitały w obcych bankach. Jest ich wprawdzie niewiele, ale ta garść nie zmieniła wcale przedwojennego trybu życia i spędza czas między Rivierą, Biarritz i Paryżem, gdzie zamieszkuje wspaniałe pałace. Z niebywałą jednak szybkością wymiera ta kasta. Niema ty godnia, aby nie grzebano 2 — 3 członków rosyjskiej arystokracji. Zmienione warunki życiowe podziwiają niszczycielsko na ich organizmy. Nieproporcjonalnie wysoki procent ginie. Śmiercią samobójczą. W ostatnich miesiącach zano towano kilkanaście wypadków samobójstw między rosyjską arystokracją. Szczególnie zaś wrażenie wywołała śmierć dwóch księżnych, które po wyczerpaniu wszystkich swych środków materialnych, otruły się morfiną w skromnej izdebce na poddaszu, którą zajmowały od roku.

Krtani przebita sztyletem

Ohydna zbrodnia młodego malarza wiedeńskiego

Zamordował ukochaną i zrabował 50 mil. koron

Na wiedeńskiej przedmieście Witzing, w niewielkiej, brudnej kawiarence przy Altkasse, zbierało się codziennie towarzystwo „piękniadachów”. Uczniów Akademii sztuk pięknych, początkujących literatów, dziennikarzy oraz studentów uniwersytetu. W towarzystwie tem śladował również Karol Bergmeister, wysoce utalentowany uczeń akademii sztuk pięknych, rekrutujący jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Bergmeister jest synem profesora akademii handlowej w Grazu, człowieka bardzo poważanego i szanowanego przez uczniów. Nie mógł się więc skarżyć na biedę studencką. Od ojca dostawał punktualnie pieniądze i mógł swobodnie oddawać się studiom, a często przybliżyć sobie na jaką przyjemność. Młodzieńcowi jednak towarzyszyły pieniądze w palcach. Żadna suma mu nie wystarczała i z pensją otrzymywaną od swego ojca, zwykle załatwiał się w ciągu kilku dni — resztę miesiąc żył z pożyczek lub kradł. Pewnego dnia poznał równa sobie wielkimi panie Bertę Geissler. Dziewczyna bardzo mu się podobała i on zrobił na niej wrażenie. Panna Geissler była córką pożądaną rodziny. Ojciec jej wyższy urzędnik, posiada duży dom własny, który w połowie był własnością Berty. Mogła się więc nazywać zamożną córką. Pracowała jednak w biurze, aby być niezależną. kradła zresztą prace i wedle opinii pracodawcy odznaczała

się wielką sumiennością i pracowitością. Młodzi spotykali się często. Pewnego dnia panna Berta zakochała się w nim, a Karol Bergmeister, który do tej pory żył z pensji, zaczął się na umówione godziny, w którym pracowała sumie 50 milionów koron. Nie chcąc iść z temi pieniędzmi sama, zatelefonowała do Karola Bergmeistera, aby dla bezpieczeństwa zechciał jej towarzyszyć. Jako że młodzieniec zjawiał się na umówione godziny, odprowadził i prosił, aby przedkładała sprawę. Skoro panna Geissler oddała pieniądze i znalazła się z Karolem w sieniach domu, chwycił ją zdradliwy młodzieniec za gardło i sztyletem przebił jej krtani. Zdołała zaledwie raz krzyknąć i zaraz zwała się martwa na ziemi. Morderca umknął wraz z jej torbą, zawierającą pieniądze. Sytwęte jego dojrzała jednak stróżowa domu i spostrzeżenie swe wyjawiała policji śledczej. Ta drobna obserwacja wystarczyła aby sprytny wywiadowca mógł chwycić watek mordercy. Tem trudniejsza była praca, iż Bergmeister ubrany był w czarne palto i czarny kapelusz, podobnie jak dziesiątki tysięcy innych mieszkańców Wiednia. Zbrodniarz otrzymawszy pieniądze udał się do sklepu, kupił kase paki i kapelusz innego koloru i zawiadomił swą gospodynię, iż wyjeżdża do ojca na kilka dni. W istocie jednak został w Wiedniu i jak codziennie o zwykłej porze porze zjawiał się w kawiarni wśród kolegów. Ledwie jednak rozgościł się za stołem, zjawiła go policja. Nie urobował się nawet wy-

— przedstawił polskich organizację społecznych, zajmujących się zagadnieniem wychodźstwa. Sprawozdanie tej delegacji zadecyduje o tym, czy Polska ma się zgodzić na wysłanie robotników do Sao Paulo na plantacje kawy.

Czerwony Dżek

król włamywaczy amerykańskich

skradł kolekcję brylantów na zamówienie milionera amerykańskiego

Sensacyjna zeznania schwytanego włamywacza

Przed kilku miesiącami dokonano w pałacu milionera londyńskiego Wernhera włamanie. Nie udało się sprawcy wtargnąć nocą do sali muzealnej i wynieść z niej cenne brylanty, wartości 6 milionów dolarów. Obecnie udało się policji chicagowskiej ująć bandę włamywaczy i wydobyć od niej niezwykle „Czerwonego Dżeka”, który wedle złośliwej opinii mógł okraść nie tylko brylanty wdowy, ale nawet klejnoty koronacji angielskiej. Z gentelmanem — włamywaczem zawarł amerykańskimi formalny kontrakt, obiecując mu bardzo wysokie wynagrodzenie za wykonanie planu. „Czerwony Dżek” wraz ze swą żoną i czterema towarzyszami wyładował w Anglii. Żona bandy, osoba bardzo dystygnowana, zanukała następnego dnia do pałacu pani Wernher i opatrzona poleceniami amerykańskich przyjaciół zmarłego jej męża, porośnięta o gościnę, albowiem nie miała wcale znajomych w Londynie. Dystygnowana amerykańka przypadła do gustu pani Wernher, zaprzyjaźniła się z nią i ofiarowała jej mieszkanie w obszernym swym pałacu. Bandytki rozglądała się w sytuacji, zapoznawszy się z rozłożeniem malarstwa i dostarczyła mu zwoły

„nie stracił” na tej transakcji, albowiem tyle wynosiła suma, jaką miał uzyskać od milionera w razie udania się kradzieży. Policja londyńska nie zadowolila się jednak polubownym załatwieniem sprawy i powrotem kosztowności do ich prawowitych właścicieli. Niepokoił ją włamywacz, który był w stanie okraść nawet klejnoty koronacyjne. Śledztwo więc w tej sensacyjnej sprawie prowadzono z niegasnącą energią. Przed kilku dniami „Czerwony Dżek” wraz ze swą dystygnowaną żoną i czterema towarzyszami został ujęty w Chicago.

Wszędzie sport

Charakterystyczne jest za młowanie mody współczesnej do sportu. Sporty popularne są coraz bardziej nie tylko wśród młodzieży; każda eleganka bez względu na wiek rada czy, nie rada musi uprawiać chociażby jeden ze sportów. Nawet balety wytańcowe wywołują jakiegoś wariacje na temat tenisu, łódki, ciekłej i lekkiej atletyki w strojach odpowiednich lub bez strojów. Nie więc dziwnego, że wpływ sportu odbija się na modach. Płaszczki podróżne i spacerowe kostiumy na ulicę i suk-

Nowe triumfy „Susanne”

Najlepsza tenisistka świata „bije” wszystkich po staremu

Przy niezwykle licznych udziałach publiczności, rozegrano ostatnio wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Cannes, sensacja którego było zwycięstwo niemiecki od polu mieszkającej panny Susanne Lenglen. Chwiliwie, prawdopodobnie aż do chwili zupełnego zwycięstwa do formy, fenomenalna ta tenisistka grała tylko w grach podwójnych, przyczem w grze par dobrała sobie za partnerkę najmożniejszą swą konkurentkę, panią Ryan, zaś w dwupole mieszkającej — pani Mayes. Udział w obu wspomnianych konkursach przyniósł dwa wspaniałe triumfy. Tak więc zwyciężyła p. Ryan — Lenglen 6:0, 6:1, a w grze podwójnej zwyciężyła p. Ryan — Lenglen 6:2, 6:0. Zwycięstwo w grze par przyniosło jej dodatkową, lecz widniejącą ostatecznie sukcesu, zwycięstwo w turnieju francuskiej. To też w turnieju rozegranym w Cannes nie było zwycięstwa u niej podwójnie.

Jak się ubiera prawdziwy gentleman

Szerokie buciki i spodnie, luźna marynarka, niski kołnierzyk i kolorowa bielizna

Ubrać się w pierwszorzędne lub cylinder. Jedyną miłą częścią cywilnej garderoby był długi, kolorowy krawat, w lecie jaśniejszy, w zimie ciemniejszy, prawdziwa ozdoba męskiej postaci. Pomimo wysiłków mody długie, szpiczaste buty robiące odciśki na nogach, przedostały się conajwyżej do kół parweniuszowskich lub podmiejskich elegantów. Prawdziwy gentleman zano było wygodny, by nakładać na siebie kajdany. W tem polegała jego wyższość nad niekulturowymi niewolnikami mody, którzy przypuszczają, iż nie uczyni ich elegantami. Gentelmani jednakże zwykli żyli. Ostatnie pomysły męskiej mody skłaniają się wyraźnie ku wygodzie, a zatem buty szkiełki, spódnice obszerne kamizelki głęboko wcięta zapinana na 3 lub nawet 2 guziki, marynarka luźna nie krenująca w niczem swobodę ruchów. Kołnierzyk twardy i niewysoki utrzymywał się tylko przy fraku, natomiast biały, miękki kołnierza obowiązuje przy każdym garniturze, dopuszczalny jest nawet przy żakiecie. Kolorowa bielizna weszła znów w modę. Przy takich przepisach mody krawiec ma niewiele do czynienia: o elegancji rozstrzyga w tym okresie wyłącznie patyna kultury i umiejętność pogodzenia wykośy z harmonią barw i własną sylwetą.

Piętnastoletni patriarcha kościoła nestorańsko-asyryjskiego

przybywa na studia teologiczne do Londynu

W najbliższych dniach przybywa do Londynu patriarcha kościoła nestorańsko-asyryjskiego celem odbycia nauk teologicznych. Władca egzotycznego kościoła liczy bowiem zaledwie lat 15 i godność swą, która jest dziedziczna, działy od lat czterech. Nazywa się Mar Ishai Shlum. Do Londynu został zaproszony przez arcybiskupa Canterbury i w jego pałacu zamieszka na przeciąg swych studiów. Patriarcha towarzyszy przybyłym sekretarzom oraz dwóm kapłanom. Książka studiów porywa patriarchę i własnemu mianu, które magnackiego.

Bandyci przed Sądem Doraźnym w Białymstoku.

Wyrok skazający na pozbawienie praw stanu na bezterminowe ciężkie więzienie.

„Dziennik” podał w dniu 19 stycznia 1925 r. wiadomość o schwytaniu bandytów, którzy dokonali napadu rabunkowego w dn. 15 stycznia na szosie około wsi Baciuty pow. Białostockiego na jadących furmanką Stanisława i Józefa Lipińskich.

Lupem bandyckim było: zabranie 36 złotych, 2 dolary, 2 i pół loka barchanu, duża chustka w kraty, 2 chusteczki, 2 pary ponczoch i szczyrki.

W dniu wczorajszym odbyła się sprawa sądowa pod przewodnictwem p. prezesa Dynowskiego przy udziale pp. sędziów: Moszyńskiego i Rybołtowskiego, oskarżał p. pprok.

Mrowski, sekretarzowi aplikant p. Michniewicz, zaś bronili z urzędu 4 oskarżonych p. adwokat Piatkowski.

Na ławie oskarżonych zasiadli Karol Piechowski lat 29 zam. we wsi Baciuty gm. Chorostek, Michał Wasilewski lat 26 zam. we wsi Topielec gm. Chorostek, Bolesław Ostaszewski lat 23 zam. w Białymstoku i Józef Zawadzki lat 25 zam. we wsi Starosielce gm. Białostockie.

Po rozpatrzeniu sprawy wyrokiem sądu zostali skazani wszyscy 4 oskarżeni na pozbawienie praw stanu na bezterminowe ciężkie więzienie.

Nowa instytucja społeczna bankowa.

Od kilku dni istnieje w Białymstoku Bank Społeczny, spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością. Statut Banku został zarejestrowany w Sądzie Okręgowym w dn. 8 i r.

Nowe placówki społecznej czynimy najświetniejszego rozwoju.

Do Rady Nadzorczej Banku weszli pp.

Sędzia Kulikowski (Prezes), inż. M. Malinowski (wiceprez.), Malinowski (sekretarz),

Członkowie:

Wiceprez. m. Biel. W. Łuszczewski, Obyw. m. Biel. T. Smidt, S. Sulikowski, Dworakowski, inż. H. Zastrow, T. Jaworski.

Do Zarządu Banku weszli pp. A. Gładysz (przewodn.)

Członkowie: Z. Machnecz i T. Lwiecki.

Walne zebranie członków „Ogniska” nauczycielskiego.

W dn. 24 odbyło się w lokalu szkoły powszechnej № 1 doroczne walne zebranie członków „Ogniska Nauczycielskiego”.

Obrody zajął przewodniczący „Ogniska” p. Bielawski, który scharakteryzował działalność Związku na terenie Białostocka podczas ubiegłego roku sprawozdawczego.

Z sprawozdania tego wynika, że „Ognisko” liczy w chwili obecnej 121 członków, którzy w ciągu roku zbierali się trzykrotnie.

„Ognisko” jest jednym z najpoważniejszych udziałowców Księgarni nauczycielskiej, w której wypuściło 58 akcyj.

Członkowie „Ogniska” są również w liczbie 76 osób udziałowcami Banku Polskiego.

Z działalności zarządowej należy na dobro „Ogniska” zapisać: 1) zorganizowanie dla nauczycieli kursu robót ręcznych i ry-

sunków, który ukończyło 20 osób; 2) wydelegowanie jednego członka na kurs Instruktorów dla organizatorów pracy w Związku; 3) pomoc w zorganizowaniu Zjazdu Wojewódzkiego w dn. 18 i 19 czerwca ub. r. oraz 4) wycieczkę krajoznawczą do jezior augustowskich.

Główną przeszkodą w należytnym rozwoju życia „Ogniska” jest brak własnego lokalu, to też ogólne zebranie na wniosek p. Motoszki uchwaliło polecić przyszłemu Zarządowi zajęcie się przedewszystkiem tą sprawą.

Wybory członków do nowego Zarządu „Ogniska” dały następujący wynik: przewodniczący p. Bielawski, członkowie pp. Klepacki, Motoszko, Zapłona, Straziński, Sadowski, Czesław, Stec, Mazgajówna i Piesiecki.

Do komisji Rewizyjnej powołano pp. Matyszewskiego, Biłlika i Lechmanównę.

Związek Straży pożarnych Województwa Białostockiego.

Przy Związku Straży pożarnych Wojew. Białostockiego została utworzona sekcja dla spraw harcerskich drużyn pożarnych, której zdaniami będzie: 1) popieranie rozwoju i organizowanie nowych drużyn pożarnych harcerskich; 2) udzielanie fachowych rad istniejącym drużynom, ich lustracja oraz organizowanie kursów pożarniczych i zjazdów; 3) pośrednictwo między władzami strażackimi, a harcerskimi; 4) przestrzeganie jednolitych zasad stroju drużyn i należytej ich administracji; 5) opracowywanie wszelkich materiałów, dotyczących wychowania i kształcenia przyszłych strażaków.

Władzami Sekcji są: Komenda Główna Związku Harcerstwa Pol. i Zarząd Związku Straży

Pożarnych Województwa Białostockiego.



Wymieniać papierowe drobne.

Wycofane z obiegu z dnia 1 stycznia bilety zdawkowe papierowe wartości 1 do 50 groszy wymieniać będą jeszcze tylko do końca b. m. w oddziałach Banku Polskiego, Centr. Kasie

Państw. i Kasach Skarbowych. Z dniem 1 lutego r. b. wymiana wycofanych z obiegu biletów zdawkowych ustanie a bilety niewymienione tracą całą wartość.

Napad rabunkowy na szosie Białystok - Bielsk.

W dn. 21 bm. na szosie Białystok-Bielsk, w odległości 12 kilometrów od Białegostoku trzech bandyci, uzbrojeni w krótkie karabiny odcieci, dokonali

napadu rabunkowego na jadącego do wsi Nowogard, gm. Zabłudów, Adolfa Rakicko.

Bandyci zabrali gotówkę, kołuch i buty poczem zbiegli.

Bal L. O. P. P.

Z różnych sfer do Związku L. O. P. P. dochodzą wiadomości, że wiele osób z powodu braku strojów balowych odstąpiło od zamiaru uczestniczenia w balu L. O. P. P. odbyć się mającego w sobotę dn. 31 stycznia r. b. W związku z tem Zarząd

L. O. P. P. komunikuje, iż stosownie do treści rozesłanych zaproszeń na wspomnianym balu obowiązywać będzie strój wieczorowy (frak, smoking, żakiet). Sala będzie należała ogrzana — grać będzie orkiestra policyjna oraz orkiestra smyczkowa.

Nieszczęśliwe wypadki.

W dniu 25 stycznia podchorążym Feldfogel jadącym wieczorem na rowerze ul. Sienkiewicza przy dworcu Poleskim, wpadł pod dorożkę odnosząc uszkodzenia twarzy i ciała. Pierwszą pomocy udzielił szpital żydowski a następnie odwieziono do szpitala wojskowego.

W dniu wczorajszym o godz. 19 m. 40 na ul. Czystej znaleziono Helenę Kamińską lat 29 w stanie nieprzytomnym z rozbitą głową. Kamińską odwieziono do szpitala miejskiego. Wobec nieustalonej przyczyny wypadku — dochodzenie w toku.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Esselste Wicewojewoda Dr. Kalusi w dniu wczorajszym w sprawach służbowych wyjechał do Warszawy.

Inspektor majątków państwowych p. Włodzimierz Jastrzębski dekretem pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych mianowany został naczelnikiem Wydziału Rolnictwa i Weterynarii przy Województwie Białostockim.

W dniu 27 stycznia delegacja rzekników zwróciła się do Starostwa z żądaniem podniesienia cen na mięso. Starostwo po rozpatrzeniu sprawy odpowiedziało odmownie. Delegacja nie dała za wygrane i w dniu wczorajszym powtórnie zgłosiła się do Starostwa z kalkulacją, rezultatem czego było podniesienie ceny na mięso wołowe o 5 gr. na kilo a obniżenie cielęciny o 10 gr. na kilo.

Rasputin w murach Warszawy.

Warszawa, dnia 28 stycznia (Pr. Aj. Tel.)

Okazuje się, że sobowtór Rasputina nie pojawił się wcale ani w Syberji ani w Rosji centralnej, że rozruchy, które wywołał nie były wcale krwawe, ponieważ były tylko odruchami entuzjazu zachwyconych widzów i że ten niezmiernie oryginalny typ ludzki, który odegrał fatalną rolę w śmierci rodziny cesarskiej Romanowów i w zgubie cesarstwa, pojawił się tylko na ekranie.

Wielki film sensacyjny „RASPUTIN” nabyło mimo szalonych kosztów Towarzystwo Kinematograficzne Novo Film Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Zielna 24 tel. 246 10 i wkrótce rozpocznie demonstrowanie takowego na ekranie jednego z pierwszorzędných kinoteatrów stolicy.

Nowy Starosta Wolkowyski.

Po śmierci starosty Wolkowyskiego Nyki, obowiązki starosty pełnił zastępca p. Kulikowski. Obecnie, jak dowiadujemy się mianowany został sta-

rosta Wolkowyskim, p. Kazimierz Eustachiewicz, który do tej chwili obejmował stanowisko inspektora samorządowego w Urzędzie Wojewódzkim.

Referat inż. Lifszyc na zjeździe właśc. nieruchomości.

Na ostatnio zwołanym w Warszawie zjeździe właścicieli nieruchomości, delegat Białostockiego związku właśc. nieruchomości, p. inż. Lifszyc wygłosił referat o procedurze sądowej.

Referat ten został złożony p. Ministrowi Sprawiedliwości a jednocześnie został podany w czasopiśmie poświęconem sprawom właścicieli nieruchomości.

Korpus podofic. 42 p.p. URZĄDZA

ZABAWĘ TANECZNĄ

w dniu 31 b. m. o godz. 7-ej wiecz. na którą ma zaszczyt zaprosić miłośników zabaw wojskowych. Dochód przeznaczony na cele sportowe Klubu Sport. „W.K.S.” Korpus podofic. 42 pp.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznicowe. Leczy i przedwzięci. promien. Rentgena i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8. 2924 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skinne. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7. Białystok, ul. Kilińskiego № 8, telefon № 243.

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i mocznicowe. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8. Białystok, ul. Lipowa 35.

KRÓL HUMORU
Największy sportowiec i akrobata świata

Harold-Lloyd



wdrapał się na dach po froncie 24-ro piętr. domu w obrazie

„ESZCZE WYŻEJ”

wkrótce w kinie „APOLLO”.

KOMEDJA SERC

Amo—znaczy kocham, Ali jak jest „kochałem”!

Kartki ulotne z albumu miłości

2 godziny miedyskretnego podglądania przeżyć światowej sławy aktorki i jej lekkomyślnego kochanka

KINO „APOLLO”

W rolach głównych: najpiękniejsza z kobiet

LIL DAGOWER

i najwytwórniejszy z męzożyzn

NIGEL BARRIE

DZIS PREMIEJA

„MODERN”
Kaspi 5 pp.

JISKOR

Dziś wielkie arcydzieło światowej sławy

Tragedja z życia żydowskiego w 10 aktach z prologiem i epilogiem.

W rolach głównych:

MORRIS SZWARC — DAGNY SERVAES

Dyrektor żydowski. trupy w New-Jorku. Primadonna teatru „Reinhorda” w Wiedniu.

Ogłoszenie.

Urząd gminy Sztubin, powiatu Augustowskiego, ogłasza iż w dniu 5 lutego r. 1925 w lokalu urzędu gminy Sztubin w osadzie Sztubin odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa na pniu wraz z gałęziami w lasach ogólnych gminy Sztubin w obrębie Andrzejewo, oddział 10 na powierzchni 2^{ha} na drzewostan 80 letni z czego olchy 470 m³ świerka 230 m³, brzozy 50 m³ i sosny 30 m³, odległości od stacji kolejowej Jastrzębna 5 km. Warunki zapłaty 20% podczas licytacji, a reszta w ciągu 2 tygodni.

Urząd gminy Sztubin.

Ogłoszenia drobne.

Gubiono książkę 2 wojskową wyd. przez Kom. Kontr. w m. Sokole na imię Simcha Karzenboim (rozcz. 1904) zam. w m. Sokole pow. Wys. Mazowieckiego. 75

Gubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie i książkę wojskową

wyd przez Kom. Kontingent w Białymstoku (rozcz. 1898 na imię Pawła Cieciorka zam przy ulicy Lipowej 81. 72

STE-nografi wyuczona listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 38. Zdanie obywateli bezpłatnych prospektów. 28

lekarsko-dentysta

P. P. CICHONSKI
Palacowa 4, tel. 19.
Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki. 1446

Starostwo Białostockie podaje do wiadomości, że w dniu 9 lutego r. b. o godz. 12-ej odbędzie się licytacja elektryczna firmy Gebr. Lachmeyer i Co. A.G. № 90001, o-

szacowanego na zł. 1050. Ogłódać molar można w przeddzień licytacji w fabryce „Dyk” p.p. Hasbachów w Dojlidach. Blizsze informacje w Starostwie (pokój № 28. 79

Herowo-słabi męzożyzn Niemoc pl.-seksual. neurastenii i t. d. Nowa metoda leczenia. Wyczerpująca broszura za zł. 2 wysyła J. M. Neuman, Sz. Słazki. 45

Gubiono książkę 2 wojskową wyd. przez Kom. Kontr. w m. Kayszynie na imię Zeimana (utkowski, (rozcz. 1898) zam. w m. Jasionówce pow. Białostockie go gm. Kulnowskiej 74

Wielka jest dziewczyna przemysla.

OGŁOSZENIA PRACOWNIENI miejscowa — Złp. 450 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 500 — zagraniczna — Złp. 800

OGŁOSZENIA: za stronę milimetrową [—] starość szpalty redakc. w tygodniu na 4 stronie — Złp. 0,40, zwyższe połowa szpalty redakcyjnej — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12.

Ogłoszenia teledyktacyjne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe teledyktacyjne o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłat nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prawicowej [—] w wydaniu komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastocipalowy.

Wydawca i Redaktor: Stefan Kubiński

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.